Rok II. Kraków, 25 kwietnia 1949. Nr 17 (60)

# Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

# Niepokonana Gwardia-Wisła dzierży prymat w ekstraklasie

## Klęska ŁKS-u w Poznaniu — Remis Cracovii z Ruchem

Do czterech zwycięstw uzyskanych w obecnym sezonie ligowym dorzuciła wczoraj Gwardia Wisła piąte, odniesione na ciężkim tereule chorzowskim.

Dzięki temu jest ona jedyną drużyną w lidze, która dotychczas nie straciła ani jednego punktu.

Cracovia w meczu z Ruchem uzyskała szczęśliwy remis, wyrównując w ostatniej minucie.

Do największych niespodzianek piątej rundy walk ligowych zaliczyć należy wysokie zwycięstwo ZZK nad ŁKS, oraz porażkę niepokonanej dotychczas u siebie Warty w meczu z Lechią.

Legia nieoczekiwanie pokonała w Bytomiu tamtejszą Polonię, a stołeczna Polonia odniosła nikłe, ale cenne zwycięstwo nad Szombierkami i w tej chwili wyszła na drugie miejsce w tabeli.

### Wyniki ostatnich spotkań ligowych

**w Krakowie:**
**RUCH—CRACOVIA 3:3 (3:2)**
**w Chorzowie:**
**WISŁA—AKS 2:1 (0:1)**
**w Poznaniu:**
**ZZK—ŁKS 8:1 (3:1)**
**LECHIA—WARTA 2:0 (1:0)**
**w Bytomiu:**
**LEGIA—POLONIA B. 3:0 (1:0).**
**w Warszawie:**
**POLONIA W-wa-SZOMBIERKI 2:1 (1:0).**

### Wiciński był szybszy...



Fragment z niedzielnego meczu Pomorzanin—Garbarnia. Groźny przebój Foryszewskiego likwiduje bramkarz gości, Wiciński, wyłapując piłkę.

## Znów przegrupowania w czołówce ligowej

### Polonia W-wa — wiceleaderem

Powoli zaczyna się krystalizować tabela ligowa. Nie ma już takich wstrząsów jak w pierwszą czy drugą niedzielę ligową, kiedy drużyny wędrowały z góry na dół i z dołu do góry. Czołówka składająca się z dwóch drużyn krakowskich: Gwardii-Wisły i Cracovii, warszawskiej Polonii oraz dwóch drużyn poznańskich — ZZK i Warty utrzymuje się na pierwszych pięciu miejscach zmieniając co tydzień lokaty od 2 do 5 miejsca.

Jedynie niepokonana **Wisła kroczy zdecydowanie na czele tabeli, mając już o 3 punkty więcej od znajdujących się na drugim, trzeciw i czwartym miejscu: Polonii, ZZK i Cracovii.**

**Warta** na skutek porażki z Lechią znalazła się na piątym miejscu. **Szombierki** utrzymały swą szóstą lokatę, a na siódme miejsce po zwycięstwie w Bytomiu wyszła **Legia**, wyprzedzając lepszym stosunkiem bramek **Ruch.**

**ŁKS** po dotkliwej klęsce w Poznaniu spadł na dziewiąte miejsce, **Lechia** uplasowała się na dziesiątym, a dwie drużyny śląskie — **Polonia Bytom** i **AKS** kroczą na szarym końcu tabeli.

Po ostatnich spotkaniach przybrała ona wygląd następujący:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Gwardia-Wisła | 5 | 10 | 17:4 |
| 2. | Polonia W-wa | 5 | 7 | 7:3 |
| 3. | ZZK | 5 | 7 | 21:10 |
| 4. | Cracovia | 5 | 7 | 13:10 |
| 5. | Warta | 5 | 5 | 7:5 |
| 6. | Szombierki | 5 | 4 | 9:9 |
| 7. | Legia | 5 | 4 | 9:12 |
| 8. | Ruch | 5 | 4 | 11:15 |
| 9. | ŁKS | 5 | 4 | 11:18 |
| 10. | Lechia | 5 | 4 | 8:14 |
| 11. | Polonia Byt. | 5 | 2 | 7:12 |
| 12. | AKS | 5 | 2 | 7:15 |

### Jestem królem Strzelców



Prowadzący dotychczas w tabeli najlepszych strzelców — Łącz (Ł. K. S.) został zdystansowany przez łącznika ZZK — Aniołę, który otwiera listę najlepszych strzelców ligowych, mając już 8 bramek zdobytych. — Po piątej niedzieli ligowej tabela najlepszych strzelców przedstawia się następująco:

**8 bramek — Anioła (ZZK);**

**8 bramek — Kohut (Wisła) i Łącz (ŁKS);**

**5 bramek — Cholewa (AKS):**

**4 bramki — Różankowski II i Gędłek (Crac.), Cieślik (Ruch), Schmidt (Polonia Byt.) i Krasówka (Szombierki).**

**3 bramki — Gracz i Mamoń (Wisła), Białas i Czapczyk (ZZK), Przecherka (Ruch), Gierwatowski (Polonia W-wa) i Oprych (Legia).**

# Szczęśliwy remis biało-czerwonych

## Ruch—Cracovia 3:3 (3:2)

Składy drużyn:

Ruch: **Brom — Giebur — Oślizło — Suszczyk — Hajduk — Bomba — Przecherka — Alszer — Morys — Cieślik — Kubicki.**

Cracovia: **Rybicki — Gędłek — Glimas — Jabłoński I — Parpan — Jabłoński II — Kaźmierowicz — Różankowski II — Poświat — Radoń — Bobula.**

Napisać o tym meczu, że Cracovia rozczarowała swych zwolenników — byłoby za mało. Zamiast zespołu piłkarskiego, widzieliśmy na boisku nieskoordynowane wysiłki jedenastu zawodników a że w tych warunkach mecz zakończył się wynikiem remisowym, **należy to zapisać na konto szczęścia i nie budzącej także formy Ruchu.**

**NIEMIŁĄ NIESPODZIANKĘ SPRAWIŁ PARPAN**

Długa przerwa, spowodowana chorobą, wybitnie obniżyła jego formę, a pierwsze niepowodzenia tak wybiły go z uderzenia, że popełniał już błąd za błędem, co jeden — to jaskrawszy.

Parpan — wiemy o tym — jest jednak dobrym sportowcem i wierzymy, że usilną pracą odrobi utraconą formę.

Tak więc w renomowanych dotychczas liniach defensywnych białoczerwonych powstała niebezpieczna luka, którą na szczęście, częściowo tylko potrafili wykorzystać Ślązacy.

**Dzięki temu zdenerwowany Rybicki miał w tym meczu ciężkie życie,** ale ofiarną grą ratował w beznadziejnych sytuacjach.

**REPREZENTACYJNĄ FORMĄ BŁYSNĄŁ TAKŻE GĘDŁEK.**

Wśród ogólnego rozgardiaszu i nerwowości pracował spokojnie i pewnie. **Glimas i b-cia Jabłońscy** na normalnym dobrym poziomie

Atak Cracovii zanikł zupełnie. **Jedynie Poświat i częściowo Bobula** zasługują na dobrą notę.

Także drużyna Ruchu nie może odzyskać zeszłorocznej formy. Najsłabszą linię chorzowian stanowi jej trio obronne, grające wprawdzie ambitnie, ale niepewnie i nerwowo. Pomoc na średnim i wyrównanym poziomie, łatwo dawała sobie radę ze słabą ofensywą gospodarzy. Atak śląski kombinował sprawnie i szybko, w sytuacjach podbramkowych jednak prześladował napastników Ruchu wybitny pech.

**Sumując przebieg spotkania, drużyna Ruchu zasłużyła na wygraną.**

**PRZEBIEG SPOTKANIA:**

Już w pierwszych minutach błędy Parpana stwarzają kilka niebezpiecznych momentów pod bramką gospodarzy. Morys nie trafia do pustej bramki, a resztę wyjaśnia ofiarnie grający Rybicki.

Niemniej — w szeregi biało-czerwonych **wkrada się zdenerwowanie i chaos,** a ponieważ i Ślązacy dostosowują się do poziomu przeciwnika, gra w tym okresie czasu przemienia się w bezładną kopaninę.

Szybciej konsoliduje się atak Ruchu, który przeprowadza kilka płynnych zagrań. W 30 min. Przecherka mija Jabłońskiego a potem Glimasa i silny jego strzał

**MIMO INTERWENCJI RYBICKIEGO GRZĘŹNIE W SIATCE.**

W 4 minuty później po rogu, bitym przez Bobulę, daleki wykop Oślizły przejmuje nieobstawiony Kubicki i po pięknym biegu

**STRZELA NIEUCHRONNIE W PRZECIWNY RÓG BRAMKI.**

**Tak jak w ub. roku zanosi się na wysoką porażkę biało-czerwonych.**

**Gra bowiem ataku Cracovii nie wróży wyrównania.** Niespodziewanie jednak w 36 min. piłkę wyrzuconą z autu przejmuje **Poświat i ostrym strzałem posyła ją do siatki.**

Zaledwie w dwie minuty później Kaźmierowicz w stuprocentowej pozycji pada sfaulowany na ziemię.

**RZUT KARNY PEWNIE EGZEKWUJE GĘDŁEK.**

Tylko jedną minutę cieszyli się zwolennicy biało-czerwonych z wyrównania

Cieślik, wychodząc z pozycji wyraźnie spalonej,

**STRZELA TRZECIĄ BRAMKĘ,**

którą na swoje sumienie zapisze sędzia boczny p. Szczepański.

Po zmianie pól Cracovia przeważa zdecydowanie przez 20 minut, ale nie potrafi przewagi tej wyrazić cyfrowo.

Z kolei do głosu dochodzi Ruch, ale i Ślązacy nie mogą zmienić wyniku. Wśród napięcia mijają minuty. Cracovia dąży za wszelką cenę do wyrównania, a drużyna Ruchu ucieka się do gry na czas, aby utrzymać korzystny dla siebie wynik. Uzyskuje ona jeszcze czwartą bramkę nie uznaną przez sędziego.

Gędłek z odległości 30 metrów bije rzut wolny i

**PIŁKA OCIERAJĄC SIĘ O SŁUPEK WPADA DO SIATKI.**

Widzów 18 tysięcy.

Sędziował p. **Fischer** z Poznania — dobrze.

A. G.

## Otwarcie sezonu wioślarskiego w Krakowie



Ob. Gubrynowiczowa i płk. Kasprzyk dokonują chrztu nowych łodzi w czasie niedzielnego otwarcia na przystani AZS sezonu wioślarskiego.

Jubilat Cracovii — Jan Wiecheć wędruje na ramionach zawodników biało-czerwonych do szatni.

## Jubileusz Jana Wiechcia

*Kilka generacji piłkarzy KS Ogniwo-Cracovia z uznaniem obserwowało pracę swego szatnego — Jana Wiechcia.*

*Od 25 lat przeżywał on żywo wzloty i upadki swych pupilów, wzloty i upadki drużyny piłkarskiej białoczerwonych.*

*Od 25 lat, przed każdym meczem znajdują zawodnicy sprzęt w idealnym stanie.*

*Troszczy się i dba o to zawsze niezawodny Wiecheć.*

*K. S. Ogniwo-Cracovia jubileuszowi temu nadał naprawdę uroczystą oprawę.*

*Dwadzieścia tysięcy widzów, prezydium Zw. Samorządowców, prezydium Klubu, przedstawiciele OKZZ, drużyny piłkarskie Cracovii i Ruchu, grupa „oldboyów" i juniorów, ekipa Polskiego Radia — byli świadkami uroczystości.*

*Jan Wiecheć udekorowany złotą odznaką Związku Zaw. Samorządowców wysłuchał wzruszony szeregu okolicznościowych przemówień i w asyście juniorów, niosących pokaźną ilość upominków, na ramionach zawodników pierwszej drużyny opuścił boisko.*

*Jak podkreślił w swoim przemówieniu przedstawiciel OKZZ ob. Reichman, tego rodzaju uroczystość zdarzyć się mogła w nowej rzeczywistości — Polski Ludowej. W rzeczywistości, w której ponad wszystko ceni się pracę szarego człowieka.*

*Redakcja naszego pisma życzy Jubilatowi powtórzenia jubileuszu za lat 25...*

## Wyniki piłkarskie w lidze czechosłowackiej

**PRAGA** (tel). Rozegrane w sobotę i niedzielę rozgrywki ligowe w Czechosłowacji przyniosły następujące wyniki:

**Zidenice — ATK 1:0 (0:0).**
**Sparta — Manet 5:1 (1:0).**
**Slezska Ostrava — Victoria Pilzno 3:2 (2:2).**
**Bratislava — Slavia 2:2 (0:1).**
**Koszyce — Trnava 2:0.**
**Zilina — Bohemians 1:0 (1:0)**
**Teplice — Kladno 3:0 (2:0).**

# Druga liga na półmetku

## Tarnovia i Garbarnia nadal na czele

**Drużyny drugoligowe osiągnęły w ub. niedzielę półmetek**

**W grupie północnej jedynie Garbarnia nie poniosła żadnej porażki i kroczy pewnie bez utraty punktów.**

Na drugim miejscu znajduje się **Radomiak** z dwoma punktami straconymi

Trzecie miejsce ma **Lublinianka,** która — jak było do przewidzenia wygrała z Widzewem 2:0.

Niespodziewanie w grupie południowej leader tabeli — **Tarnovia straciła na własnym boisku jeden punkt, remisując z Naprzodem.** Niemniej jednak prowadzi ona nadal, mając zaledwie jeden punkt stracony **przed Rymerem i Skrą.**

Po niedzielnych spotkaniach drugiej ligi tabele grupowe przedstawiają się następujące:

**GRUPA PÓŁNOCNA**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) Garbarnia | 5 | 10 | 22:2 |
| 2) Radomiak | 5 | 8 | 13:5 |
| 3) Lublinianka | 5 | 8 | 15:12 |
| 4) Ostrovia | 5 | 6 | 12:8 |
| 5) Pomorzanin | 5 | 6 | 13:9 |
| 6) Bzura | 5 | 4 | 12:8 |
| 7) Widzew | 5 | 4 | 2:6 |
| 8) Gwardia (Szcz.) | 5 | 3 | 10:16 |
| 9) Ognisko | 5 | 1 | 3:19 |
| 10) PTC | 5 | 0 | 4:21 |

**GRUPA POŁUDNIOWA**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) Tarnovia | 5 | 9 | 15:3 |
| 2) Rymer | 5 | 6 | 9:5 |
| 3) Skra | 5 | 6 | 10:8 |
| 4) Baildon | 5 | 6 | 6:5 |
| 5) Chełmek | 5 | 5 | 9:14 |
| 6) Polonia (Świdn.) | 5 | 5 | 7:9 |
| 7) Polonia (Przem.) | 5 | 4 | 10:11 |
| 8) Naprzód | 5 | 4 | 7:12 |
| 9) Pafawag | 5 | 3 | 5:6 |
| 10) Gwardia (Kielce) | 5 | 2 | 3:10 |

### Ostrovia—PTC 5:2 (2:1)

**POZNAŃ.** Spotkanie o mistrzostwo drugiej ligi w grupie północnej pomiędzy Ostrovią i PTC (Pabianice), **zakończyło się zwycięstwem Ostrovii w stosunku 5:2 (2:1).**

Ostrovia miała lekką przewagę i uzyskała bramki przez: **Baura 2, Sikorę, Trzebiatowskiego i Młynarka po 1.**

Bramki dla PTC uzyskał prawoskrzydłowy i lewy łącznik. Widzów ponad 3 tysiące.

Sędziował ob. **Krumcholz z Łodzi.**

### Lublinianka—Widzew 2:0 (1:0)

**LUBLIN.** W Lublinie odbyły się zawody piłkarskie, w ramach rozgrywek II ligi (grupa północ) między Lublinianką i Widzewem.

**Zawody zakończyły się zwycięstwem Lublinianki w stosunku 2:0 (1:0).**

Bramki dla zwycięskiej drużyny zdobyli: **Ziółek i Wójcicki.** Sędziował ob. Rzęsa z Przemyśla. Widzów około 4 tys.

### Gwardia (Szczecin) — Bzura 2:2 (1:2)

**SZCZECIN.** W meczu drugiej ligi (grupa północna) szczecińska Gwardia zremisowała z Bzurą z Chodakowa 2:2 (1:2). Bramki dla gospodarzy zdobyli: **Matyszkiewicz i Mroczek, dla Bzury: Górnicki i Zaszkowski.**

Zawody prowadził **Kołodziej** z Katowic. Widzów 8 tys.

### Radomiak—Ognisko 2:1 (1:0)

**RADOM.** Radomiak odniósł zwycięstwo na własnym boisku nad Ogniskiem z Siedlec, wygrywając spotkanie w stosunku 2:1 (1:0).

### Polonia (Przemyśl — Polonia (Świdn.) 3:4 (3:1)

**PRZEMYŚL.** W rozegranym tu meczu piłki nożnej o mistrzostwo II. ligi (grupa południowa) „Polonia" z Przemyśla uległa „Polonii" ze Świdnicy w stosunku 3:4 (prowadząc do przerwy 3:1.

### Rymer — Baildon 2:0

**RYBNIK.** W meczu o mistrzostwo II. ligi w grupie południowej między dwoma zespołami śląskimi, — miejscowy „Rymer" odniósł zdecydowane zwycięstwo nad „Baildonem" w stosunku 2:0.

### Skra—Gwardia (Kielce) 2:0 (2:0)

## Garbarnia musiała ciężko pracować na zwycięstwo

### Garbarnia—Pomorzanin 2:1 (1:0)

W serii swych dotychczasowych zwycięstw, Garbarnia natknęła się **na pierwszego poważniejszego przeciwnika,** którym okazał się Pomorzanin. Jest to drużyna niebezpieczna, bardzo szybka, grająca wprawdzie najprymitywniejszymi środkami, ale **obok Garbarni, Radomiaka i Tarnovii, najpoważniejszy kandydat na wejście do ligi.**

**Najlepszym zawodnikiem był środkowy napastnik Brzeski II** (znany hokeista), który imponował szybkością i błyskotliwymi „przerzutkami" piłki. Nieobcy jest mu silny strzał i pójście „na przebój". Obok niego wybijał się mądrą grą, szybkością i dobrą centrą oraz strzałem — **Rembecki. Obaj ci zawodnicy winni znaleźć się w kadrze reprezentacyjnej,** gdyż jeśli nie teraz, to w przyszłości, będzie miała z nich piłka nożna, wielką pociechę.

Poza tymi dwoma na wyróżnienie zasługuje jeszcze obrońca **Kosobudzki** i bramkarz **Wiciński.** Reszta przeciętna i zbyt ostro grająca.

**Garbarnia miała najlepszych zawodników w mądrze** jak zwykle **grającym Nowaku,** dobrym **Bożku,** oraz **Parpanie** w ataku. Pomoc pracowita z obrońców lepszy **Górecki.** Ziemba zawinił rzut karny, rewanżując się niepotrzebnie Przybylskiemu na polu karnym.

**Zwycięstwo Garbarni jest zasłużone,** gdyż była ona drużyną lepszą technicznie i grała inteligentniej, nie tak, jak przeciwnik, zbyt „na hurra". **Mecz stał na dobrym poziomie,** prowadzony szybko i trzymał widownię niemal do ostatniej chwili w napięciu, gdyż dopiero w 40 minucie padła zwycięska bramka.

Obustronne ataki są groźne i szybkie, tak że obaj bramkarze mają pełne ręce roboty, wywiązując się z zadania dobrze. Powoli jednak Garbarnia przejmuje inicjatywę i przeważa.

**W 30 min. ładną kombinację Foryszewski, Nowak, Bożek, kończy ten ostatni silnym strzałem, zdobywając prowadzenie dla Garbarni.**

Mimo ładnych obustronnych ataków i wielu sposobności do podwyższenia wyniku jak i wyrównania, — wynik nie ulega zmianie do pauzy.

Po przerwie Pomorzanin znowu zaczyna z impetem, a Rembecki strzela tuż obok bramki, jak również bardzo dobrze grający Brzeski II. Z drugiej strony **Nowak nie trafia do pustej bramki.**

W 20 minucie Ziemba fauluje zupełnie niepotrzebnie Przybylskiego na polu karnym, a zarządzony rzut **karny zamienia Kosobudzki pewnie na wyrównującą bramkę 1:1.**

Zdawało się, że Pomorzanin zejdzie z boiska jako zwycięzca, kiedy Ziemba źle podaje Jakubikowi i Brzeski II o włos nie zdobywa bramki. Ale i Garbarnia miała wiele pozycji do uzyskania zwycięstwa. Bożek strzela ostro. Kucharski z 2 m przenosi, Nowak robi to samo — aż dopiero **podanie Foryszewskiego na pięć minut przed końcem, wykorzystuje Parpan, strzelając zwycięską bramkę dla Garbarni 2:1.**

Ostatnie minuty należą do Garbarni, która jest wyraźnie lepsza, lecz wysiłki jej nie przynoszą zmiany wyniku.

Sędziował zupełnie dobrze p. Cober z Katowic. Widzów około 4 000.

Z. Chr.

### Tarnovia—Naprzód 1:1 (0:0)

**TARNÓW** (tel. wł.). Niepokonana dotychczas na swym boisku Tarnovia straciła wczoraj pierwszy punkt z katowickim Naprzodem. **Pomimo wybitnej przewagi w pierwszej połowie gry** nie potrafiła ona zdobyć ani jednej bramki, gdyż napastnicy zaprzepaszczali najdogodniejsze pozycje podbramkowe. Dużą przeszkodą również był w tym dobrze grający bramkarz Naprzodu Drzyzga.

**Gra była żywa i szybka oraz bardzo interesująca,** przy czym stała na dobrym poziomie.

Po bezbramkowej pierwszej połowie **Tarnovia zdobyła bramkę już w trzeciej minucie po pauzie** i zdawało się, że rozniesie gości, odsyłając ich z dużym bagażem bramek do domu. **Tymczasem Naprzód zwiększył tempo, doszedł do głosu** i przeprowadzając szereg ładnych ataków, **zdobył wyrównującą bramkę w 24 minucie przez Pieca.**

Zachęceni tym goście **grali** coraz lepiej. lecz defensywa tarnowska skutecznie odpierała wszystkie ataki, nie dopuszczając gości do strzału. Wynik do końca nie uległ zmianie.

Sędziował dobrze ob. Pogodziński z Łodzi. Widzów około 5.000.

### Chełmek—Pafawag 1:0 (0:0)

**WROCŁAW.** W ramach spotkań o mistrz. II ligi **niespodziewane zwycięstwo odniosła drużyna Chełmka, która wystąpiła z czterema zawodnikami rezerwowymi.**

Gra na ogół żywa i fair.

Pafawag grał bardzo ambitnie, a mimo stosunku rogów 11:1 na korzyść Pafawagu gra była na ogół wyrównana.

**Z Chełmka najlepszy był bramkarz.** Bramkę dla Chełmka zdobył Borowski.

## Włoślarze AZS otwierają sezon

(as). W dniu wczorajszym we własnym ośrodku sportów wodnych AZS odbyła się podniosła uroczystość otwarcia sezonu.

Kierownik sekcji ob. **Długoszewski** po przywitaniu przedstawicieli władz, społeczeństwa oraz licznego grona sympatyków dokonał otwarcia sezonu wioślarskiego. Inni mówcy podkreślali piękno tego sportu i życzyli sekcji sukcesów tak na terenie międzynarodowym, jak i lokalnym.

Następnie odbył się chrzest nowych łodzi, przy czym jako rodzice chrzestni występowali **ob. Gubrynowiczowa i pułk. Kasprzyk.**

Po podniesieniu flagi na maszt uroczystość została zakończona malowniczą defiladą łodzi na Wiśle.

### Cracovia — Naprzód (Radzionków) 8:8 w boksie

Towarzyskie spotkanie pięściarskie, rozegrane w ub. sobotę w Krakowie między śląską drużyną Naprzodu z Radzionkowa a Cracovią, zakończyło się wynikiem remisowym 8:8.

Za wyjątkiem walk w wagach koguciej i lekkiej II. zawody stały na słabym poziomie. Tylko jedno spotkanie w ramach meczu trwało pełne 3 rundy — walki w innych wagach zakończyły się zwycięstwem przez k. o.

W drużynie gości na wyróżnienie zasługują: **Murga** w koguciej i **Polus** w lekkiej.

Cracovia wystąpiła w rezerwowym składzie. Wszyscy jej zawodnicy, mimo młodego wieku, walczyli jednak b. ambitnie, przewyższając przy tym przeciwników kondycyjnie. Drużyna biało-czerwonych wzmocniona była **Chodorowskim** z Garbarni i **Munia**kiem z Grobli.

**Wyniki techniczne:**

**W muszej** — Janik (N) kilkakrotnie celnie trafia Szymańskiego (Cr), który już w pierwszym starciu jest parę razy na deskach. Na początku drugiej rundy sędzia poddaje zawodnika Cracovii.

**W koguciej** — walka między Murgałem (N) a Martą (Cr.) miała interesujący przebieg. Po wyrównanej pierwszej rundzie przewagę następnie zdobywa Ślązak, który ostatecznie wygrywa w 3 starciu przez t. k. o.

**W piórkowej** — Waśniewski (Cr) zwyciężył w drugim starciu przez k. o. Pawlika (N), mimo, że sam był w tej walce bliski nokautu.

**W lekkiej I** — silniejszy fizycznie i rutynowany Ślązak (N) wygrał w 2 rundzie przez t. k. o. walkę z Zatyką (Cr.).

**W lekkiej II** — po najładniejszej walce meczu Madarski (Cr) wypunktował Golnsa (N).

**W półśredniej** — Chodorowski (Cr) po zaciętej walce pokonał w drugim starciu przez k. o. Renera (N).

**W średniej** — walka między Gejdą a Muniakiem (Cr.) trwała b. krótko, gdyż już po kilku ciosach krakowianin znokautował przeciwnika.

**W półciężkiej** — Kopiska (N) zdobył punkty w o. z powodu braku przeciwnika.

Sędziował w ringu p. **Nowak.**

### Ogniwo—Pafawag 12:4

Osłabiony brakiem kilku zawodników Pafawag uległ niespodziewanie ósemce Ogniwa.

## W krakowskiej klasie „A" bez niespodzianek



W dniu wczorajszym przeprowadzono dalsze rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo klasy A. Zwycięstwa odnieśli na ogół faworyci spotkań. Do niespodzianek zaliczyć jedynie można by remisowe wyniki uzyskane w spotkaniach: **Okocimski—Łobzowianka i Szczakowianka—Dąbski.**

Tabela krakowskiej A-klasy uległa po ostatnich rozgrywkach nieznacznym zmianom i przedstawia się następująco:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Wieczysta | 16 | 25 | 28:12 |
| 2. Szczakowianka | 18 | 23 | 35:16 |
| 3. Zwierzyniecki | 17 | 21 | 32:28 |
| 4. Dąbski | 17 | 20 | 28:23 |
| 5. Mościce | 16 | 17 | 27:23 |
| 6. Korona | 17 | 17 | 23:26 |
| 7. Cracovia I b | 17 | 17 | 24:30 |
| 8. Groble | 17 | 16 | 25:20 |
| 9. Łobzowianka | 17 | 16 | 23:25 |
| 10. Garbarnia 1 b | 18 | 15 | 29:25 |
| 11. Wisła 1 b | 18 | 14 | 24:31 |
| 12. Fablok | 17 | 14 | 25:35 |
| 13. Okocimski | 18 | 14 | 23:33 |
| 14. Tarnovia 1 b | 17 | 11 | 23:40 |

### Wieczysta—Groble 3:2 (1:0)

Zawody prowadzone były w żywym tempie przy grze na ogół wyrównanej.

Mimo prowadzenia w drugiej połowie gry przez Groble 2:1, Wieczysta naciska mocno, nie załamując się i w końcowym efekcie uzyskuje zwycięstwo.

Obie bramki dla Grobli strzelił **Madryga.** Bramkami dla Wieczystej podzielili się: **Oprysko 2 i Lech 1.**

Sędziował p. **Przeniesławski b. dobrze.**

### Okocimski — Łobzowianka 2:2 (1:1)

(Wit). Łobzowianka jako całość stanowiła zespół lepszy technicznie i taktycznie, górując — zwłaszcza po przerwie — nad ambitnie lecz chaotycznie grającą jedenastką Okocimskiego.

Najlepszy na boisku był środkowy pomocnik Okocimskiego **Kotwis I.**

Bramki dla Łobzowianki zdobył **Malicki 2,** a dla gospodarzy **Puskarczyk, Gasiński** po 1.

Sędziował p. **Kołodziej** z Mościc dobrze.

W przedmeczu **Tarnovia II pokonała Okocimski Ib w stosunku** 5:3 **(1:2).**

### Gw.-Wisła Ib—Garbarnia Ib 0:0

Po wyrównanej grze mecz rezerw ligowych zakończył się wynikiem bezbramkowym.

### Szczakowianka—Dąbski 1:1 (0:1)

Bardzo żywa i szybka gra, stojąca na dobrym poziomie.

Przed przerwą znakomity bramkarz Dąbskiego, Bębenek, uległ kontuzji przy wyłapywaniu piłki.

W Szczakowiance na wyróżnienie zasługuje **Janigacz I i Nowotny** w obronie.

Bramkę dla Szczakowianki zdobył **Stadler III,** dla Dąbskiego **Kofin.**

Sędzia wzorowy — p. Mochyła z Krakowa.

### Cracovia Ib — Korona 2:1 (2:1)

(Rz) Rozerwa Cracovii wystąpiła do tego spotkania zasilona **Hymczakiem, Mazurem, Kaszubą i Palonkiem** i w rezultacie zdobyła cenne dwa punkty na ambitnie grającej Koronie, przy czym wynik został ustalony już do przerwy.

Zieloni nie mieli w tym meczu wiele do powiedzenia, a bramka zdobyta przez **Urbańczyka** w 18 min. była raczej dziełem przypadku aniżeli jakiegoś wypracowania napastników.

U zwycięzców wyróżnili się **Mazur, Kadłuczka i Hymczak,** chociaż można mieć do niego pretensję o puszczoną bramkę, oraz strzelec dwóch bramek **Palonek.**

W Koronie najlepszy był bramkarz.

### Zwierzyniecki—Tarnovia Ib 2:1 (1:1)

Po bardzo żywej i interesującej grze drużyna krakowska odniosła zasłużone zwycięstwo nad rezerwą Tarnovii. Do przerwy gra była wyrównana. Pa pauzie więcej z gry miał Zwierzyniecki. Bramki dla Zwierzynieckiego uzyskali Wawrzusiak i Ostrowski. Dla Tarnovii Halakiewicz. Sędziował mgr Młynarski z Bochni płatek.

### Mościce—Fablok 2:1 (0:1)

Zasłużone zwycięstwo Mościc. Obie drużyny nie wykorzystały szeregu pozycji podbramkowych. Bramki zdobyli Białaś i Górski dla Mościc. Dla Fabloku samobójcza.

### Kurs sanitariuszy sportowych

Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej podaje do wiadomości zainteresowanym, że kurs sanitariuszy sportowych, urządzany przez Woj. Urz. Kultury Fizycznej w Krakowie w czasie od 25 kwietnia do 7 maja **br. rozpoczyna się w poniedziałek 25 kwietnia o godzinie 18.**

## Krakowska klasa C

**Grupa I:**

CZARNI—CHEŁMIANKA 4:2 (2:1)

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Pętkowski trzy i Bialik jedną. Dla gospodarzy Wrona i Korzeniak.

TĘCZA—KABEL 4:0 (2:0)

RUDAWA—GWARDIA (KRAKÓW) 3:0 (w. o.)

**Grupa II:**

RAKOWICZANKA—GWARDIA (MIECHÓW) 2:1 (1:0)

BRONOWICKI—AZORY 6:0 (6:0)

SWOSZOWIANKA—POGOŃ (SKOTNIKI) 7:3 (4:1)

**Grupa III:**

KOBIERZANKA—TRAMWAJ 2:2 (1:0)

CZARNOCHOWICE—WISŁA RZĄSKA 9:2

WAWEL—MYDLNICZANKA 3:1 (1:0)

Jedyną bramkę dla pokonanych zdobył Kijocha.

**Grupa IV:**

MIECHÓW—NOWY 4:1 (2:1)

GZKS (WIELICZKA)—PYCHOWIANKA 3:0 (w. o.)

PRZEGORZAŁANKA—GAZOWNIA 3:1 (1:0)

Bramki zdobyli: Kulczycki oraz Ochmański I i II. Dla pokonanych — Nabożny.

ORZEŁ—CZYN 6:0 (3:0)

**Grupa V:**

RABA—OLIMPIA (BOCHNIA) 6:0 (2:0)

WOLNI (KRAJ) GDÓW 2:0 (1:0)

GWARDIA (BOCHNIA)—WIŚNICZ 5:1 (1:0)

## Krakowska klasa B

**GRUPA I**

BOREK—KROWODRZA 6:0 (3:0)

Bramki dla Borku zdobyli: Oliwa 4 w tym jedną z rzutu karnego. Maselko i Jasiń 1 po jednej.

KMITA—BOCHEŃSKI 4:2 (2:2)

Ambitnie grająca Kmita z Zabierzowa zwyciężyła zasłużenie BKS.

BRONOWIANKA—NADWIŚLAN 3:0 (0:0)

Do przerwy gra wyrównana, po przerwie lepsza kondycyjnie Bronowianka uzyskuje bramki przez Matysiaka 2 i Wodnickiego 1.

BIEŻANOWIANKA—ŁAGIEWIANKA 1:0 (0:0)

Młody, lecz dobrze grający zespół Bieżanowianki wypadł dobrze na tle niepotrzebnie ostro grającej Łagiewianki. Przewaga gości uwidoczniła się po przerwie, jedyną bramkę zdobył Dzierżak. Sędziował p. Noga.

**GRUPA II**

PŁASZOWIANKA—PRĄDNICKI 3:0 (3:0)

Płaszowianka uzyskała bramki przez Kasprzyka, Włodarczyka i Srokę Stefana po jednej. Sędziował p. Lech dobrze.

SKAWINKA—WIELICZANKA 4:3 (0:3)

Bramki dla Skawinki strzelili: Dziedzic 2, Czopek, Pałac po 1. Dla Wieliczanki Pozdro, Murzyn i Jarocki po 1. Sędzia p. Mytnik dobry.

PROKOCIM — SPOŁEM 1:1 (1:1)

Prokocim ostatnio obniżył swój poziom uzyskując wynik remisowy po równorzędnej grze.

WOLANKA—GRZEGÓRZECKI 3:2 (1:2)

Do przerwy dobrze zagrał Grzegórzecki.

**GRUPA III**

PRĄDNICZANKA—OLSZA 4:3 (2:2)

Bramki dla zwycięzców zdobyli Murek 2, Porębski i Adamek. Dla Olszy Strojny 2 i Stańczyński.

DALIN—WOLANIA 4:0 (2:0)

Zwycięzcy uzyskali bramki przez Święcha I 2 i Święcha II — 2.

PODGÓRZE—GWARDIA 3:0 w. o.

CZYŻYNY—POCZTOWIEC 6:2 (3:2)

Wysokie zwycięstwo Czyżyn, dla których bramki strzelili: Kwaśnik 3, Niemiec, Ptak i Kil. Dla Pocztowego Wójcik i Piekarski.

**GRUPA IV**

CRACOVIA—KORONA Ib 2:0 (2:0)

Obie bramki dla zwycięzców zdobył Roś.

DĄBSKI Ib — Groble Ib 1:0 (1:0).

Zwycięską bramkę dla Dąbskiego zdobył Kamela.

## Batory—Gwardia (W-wa) 9:7

Rozegrany w niedzielę w Katowicach mecz bokserski z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski między warszawską „Gwardią" i „Batorym" (Chorzów), zakończył się zasłużonym zwycięstwem Ślązaków 9:7.

W wadze muszej: Osiecki (Batory) zremisował z Paterą (Gwardia).

W wadze koguciej: Sobkowiak przegrał przez dyskwalifikację w III rundzie z Kempą (Batory).

W wadze piórkowej: Bazarnik (Batory) wypunktował wysoko Kukulaka (Gwardia).

W wadze lekkiej: Komuda (Gwardia) uzyskał problematyczny remis z Ponantą (Batory). Zawodnik „Batorego" miał we wszystkich trzech rundach przewagę i decyzja sędziów wywołała długie protesty na widowni.

W wadze półśredniej: Kusz (Batory) przegrał z Borowiczem (Gwardia).

W wadze średniej: Wilczek (Gwardia) zremisował ze Sznajderem (Batory) po najładniejszej walce dnia.

W wadze półciężkiej: Nowara wypunktował wysoko Archadzkiego (Gwardia).

W wadze ciężkiej: Szymura (Gw.) wygrał walkowerem z powodu braku przeciwnika.

## Zryw—Zjednoczenie 10:6

ŁÓDŹ, (tel. wł.). Drużyna łódzka, już na wadze prowadziła 2:0, gdyż Niewadził w ciężkiej wadze otrzymał punkty walkowerem wobec niestawienia się przeciwnika.

Wyniki techniczne były następujące:

Waga musza: Konarzewski przegrał przez t. k. o. z Jóźwiakiem.

Waga kogucia: Czarnecki pokonał na punkty Kowalewskiego.

Waga piórkowa: Kruża wygrał przez poddanie się Rogalskiego.

Waga lekka: Leczkowski poddaje się w 2 rundzie Krawczykowi.

Waga półśrednia: Baranowski wygrał na punkty z Kijewskim.

Waga średnia. Taborek wygrał przez t. k. o z Sosnowskim.

Waga półciężka: Gnat poddał się w pierwszej rundzie Wojnowskiemu.

Waga ciężka: Niewadził zdobył punkty walkowerem.

## Gedania—Gwardia (Gdańsk) 10:6

# Ostatnie sekundy dały Wiśle cenne punkty

## WISŁA—AKS 2:1 (0:1)

CHORZÓW (z. o.) AKS chorzowski wynikiem niedzielnym sprawił dużą niespodziankę 18 tysiącom widzów, którzy zjawili się na stadionie chorzowskim.

**Drużyna chorzowska, mimo że do spotkania tego wystąpiła bez zdyskwalifikowanych: Gajdzika i Durnioka** udowodniła, że kryzys jaki przechodziła na początku sezonu minął, i pomimo niedzielnej porażki, ma ona wyższe aspiracje.

Niestety **mało pochlebnych słów można powiedzieć o jedenastce leadera tabeli.**

**WISŁA ROZCZAROWAŁA WIDZÓW CHORZOWSKICH.**

Do pauzy **goście grali wręcz słabo, a dopiero w ostatnich dwudziestu minutach zdołali uzyskać przewagę nad gospodarzami.** Widownia śląska po leaderze tabeli ligowej spodziewała się więcej.

Do spotkania tego drużyny wystąpiły w następujących składach:

**Wisła: Jurowicz, Flanek, Kubik, Dudek, Legutko, Łyko, Mamoń, Rupa, Kohut, Gracz, Cisowski.**

**AKS: Janik, Janduda, Karmański, Pochaba, Wieczorek, Kulik Barański, Bożek, Muskała, Skupień, Cholewa.**

Napad Wisły w niczym nie przypominał dawnych umiejętności strzeleckich. Mamoń poza szybkością i dość czystymi dośrodkowaniami — nie zaimponował. Cisowski był najsłabszym w jedenastce, jedynie przytomnie strzelona bramka zdołała go trochę zrehabilitować. **Kohut, poza kilkoma biegami, był przez długi okres gry niewidoczny.** Gracz — jak zawsze — pracowity, stworzył kilka pozycji kolegom. — **Rupa dobry w polu, nie oddał ani jednego groźnego strzału na bramkę przeciwnika.**

W czwórce obrońców, Karmański był najtwardszy. Flanek najrozumniejszy. Janduda popełnił kilka błędów taktycznych i daleko mu jeszcze do zeszłorocznej formy. Kubik miał ciężkie zadanie z Barańskim. Jurowicz w bramce kilka razy przytomnie interweniował, a puszczonej bramki nie mógł obronić. **Nie do obrony były również bramki puszczone przez Janika.** Pierwsza padła raczej z winy Jandudy, a przy drugiej strzał był tak ostry, że bramkarz był wyraźnie zaskoczony.

**PRZEBIEG GRY:**

Początkowo przeważają gospodarze, których ataki są jednak bardzo anemiczne i w najgorszym razie likwidowane są na przedpolu pola karnego Wisły. **Dopiero w 15 min. Barański przyjmując piłkę od obrońcy, przekazuje ją nieobstawionemu Bożkowi, który strzałem nie do obrony zdobywa pierwszą i jedyną dla gospodarzy bramkę.**

Do końca tej części meczu w dalszym ciągu atakuje AKS, a Barański, Bożek i Muskała stwarzają szereg niebezpiecznych sytuacji podbramkowych. **W 39 min. Jurowicz z trudem zdołał obronić, skierowując piłkę na corner.**

Na minutę przed końcem pierwszej części gry, Kohut z 5 metrów strzela ostro, ale Janik wybija piłkę w pole.

Po zmianie boisk pierwsze minuty należą w dalszym ciągu do AKS-u, ale **Wisła z minuty na minutę coraz bardziej przychodzi do głosu.**

W 14 min. Legutko po rzucie wolnym z kilku metrów zamiast strzelać, **daje piłkę do Gracza, który przestrzeliwuje.** W 24 min. Cisowski dośrodkowuje do **Kohuta, który chwyta piłkę na głowę i nieatakowany przez Jandudę, wyrównuje.** Przewaga gości wzrasta, ale nic nie wskazuje na to, że wynik remisowy może ulec zmianie. **Dosłownie w ostatnich sekundach Cisowski z podania Gracza zdobywa drugą bramkę, uzyskując zwycięstwo dla swych barw.**

Sędziował bez zarzutu **p. Naporski** z Łodzi.

# Legia wywozi punkty z Bytomia

## LEGIA—POLONIA Byt. 3:0 (1:0)

BYTOM (z. o.). **Polonia bytomska jeszcze raz udowodniła swym kibicom, że w roku tym spełniać będzie rolę zeszłorocznego Widzewa.** Jej niedzielny mecz z Legią, gdyby nie toczył się o tak wielką stawkę punktów ligowych i nie zgromadził na stadionie ok. 10 tysięcy widzów, **niczym nie różniłby się od przeciętnego spotkania B-klasowego.**

Do spotkania tego drużyny wystąpiły w następujących składach:

**LEGIA: Skromny — Serafin — Waksman — Łuszczak — Milczanowski — Dzięciołowski — Mordarski — Cyganik — Oprych — Wilczyński — Sąsiadek.**

**POLONIA BYTOM: Sztol — Sulikowski — Kubiak — Szmidt I — Lelonek — Niebylski — Wiśniewski — Wieczorek — Szmidt II — Trampisz — Klimas.**

W drużynie Legii na wyróżnienie zasługuje jedynie Sąsiadek, mający kilka naprawdę na dobrym poziomie pociągnięć. Reszta, nie wyłączając Mordarskiego — słaba. **W Polonii zadowolił tylko Trampisz,** a jego koledzy — jak zwykle — słabi, z tym, że najsłabszy wśród nich był Szmidt II.

W drugiej części gry lekką przewagę mają gospodarze, lecz nie potrafili jej uwidocznić bramkowo.

**W 10 min. Oprych niespodziewanie zdobywa pierwszą bramkę dla swych barw.**

**Po zmianie pól stroną przeważającą jest drużyna warszawska, która w 59 min. przez Sąsiadka i w 86 przez Oprycha zdobywa dalsze bramki.**

Sędziował p. **Żmudziński** z Bydgoszczy poprawnie.

## Składy drużyn czeskich na wyścig P—W

PRAGA. Ustalono już składy drużyn kolarskich, które reprezentować będą Czechosłowację na międzynarodowym wyścigu Praga—Warszawa.

Drużyna I: **Vesely, Holubec, Kejcu, Krejcu, Peric, Bohdan.**

II drużyna: **Vaverka, Dolezalik, Puklicky, Veverka, Jenik.**

III drużyna: **Javorzik, Sosik, Ejem, Szramek, Mladek, Aubrecht.**

Zawodnicy, wymienieni na pierwszym miejscu, są kapitanami drużyn.

## Zatopek wygrywa bieg na przełaj

PRAGA (tel. wł.). Rozegrany w Pradze wiosenny bieg na przełaj na dystansie 11 km wygrał Emil Zatopek, który mimo iż zmylił trasę i przebiegł o 1 km za dużo — **przybył pierwszy na metę wyprzedzając wszystkich zawodników. Czas uzyskany przez Zatopka jest 38,15,2.**

## Polacy biją Węgrów w slalomie-gigancie

ZAKOPANE. W niedzielę odbył się w Zakopanem drużynowy mecz narciarski między węgierską drużyną „Goldberg-Sport-Eguesulet" z Budapesztu, a klubem sportowym „Kasprowy" z Zakopanego.

Pierwsze miejsce w klasyfikacji indywidualnej zajął Węgier Emanuel — z czasem 1.57,8 przed Kazimierzem Nowakiem 1.58.1 i Władysławem Nowakiem, Ochlim i Ziębą.

Najlepszy czas dnia w zjeździe pojedynczym uzyskał Kazimierz Nowak 55 sek.

# ZZK nie zna żartów

## Kolejarze poznańscy gromią ŁKS 8:1 (3:1)

POZNAŃ. Nawet najbardziej zagorzały sympatyk drużyny poznańskiej nie przypuszczał, że kolejarze odniosą w sobotnim meczu tak wysokie zwycięstwo.

Na ogół liczono się z porażką ŁKS, który przyjechał do Poznania po ciężkim meczu z Bohemiansem, rozegranym w środę, ale przypuszczano, że gospodarze będą musieli dobrze się napracować, nim osiągną sukces.

Tymczasem ŁKS jeszcze raz potwierdził swoją chimeryczną formę, doznając po dwóch cennych zwycięstwach nad Legią i Wartą porażek w Chorzowie i Poznaniu. O ile jednak porażka z AKS-em nie była tego rodzaju, by nie można było jej strawić, to klęska w meczu z ZZK stanowi czarną plamę na tegorocznym koncie łodzian.

**Winę za tak wysoką porażkę ponosi przede wszystkim cała trójka defensywna z beznadziejnie broniącym bramkarzem Szczurzyńskim na czele.**

Najgroźniejsza linia ŁKS-u — atak tym razem zawiódł, natrafiając na doskonale usposobioną defensywę kolejarzy, **gdzie Tarka był zaporą nie do przebycia.**

Jedyny honorowy punkt dla gości uzyskał **Baran z rzutu karnego.**

W drużynie zwycięzców wszyscy bez wyjątku spisali się bardzo dobrze. Osobne słowa należą się **Tarce, wykazującemu ostatnio doskonałą formę.**

W ataku, jak zwykle, najgroźniejsza **trójka środkowa: Aniola-Czapczyk-Białas.**

Obfitym łupem bramkowym podzielili się: **Aniola, strzelec trzech bramek, Czapczyk zdobywca dwóch bramek, Białas, Kołtuniak i Wojciechowski II.**

Sędziował dobrze p. **Jesionka** z **Krakowa.**

# POLONIA W-wa—SZOMBIERKI 2:1 (1:0)

WARSZAWA (tel. wł.) Szczęśliwe zwycięstwo uzyskała Polonia w meczu z Szombierkami. Wynik remisowy a nawet zwycięstwo Szombierek, byłyby o wiele sprawiedliwsze, gdyż z przebiegu gry Polonia na zwycięstwo nie zasłużyła. Przypadkowy strzał Gierwatowskiego i Jaźnickiego zdecydował o zwycięstwie słabo grającej Polonii.

Gra sama stała na słabym poziomie i Szombierki raczej miały więcej z gry. Polonia stosowała grę defensywną i inicjowała tylko wypady. W ataku nie kleiło się nic, w pomocy **tylko Wiśniewski i Brzozowski zadowolili.** Niezły był **Borucz** w bramce.

Szombierki miały najlepszego gracza w Krasówce, którego przeboje były niebezpieczne. Ślązacy mieli szereg pozycji podbramkowych, które jednak dobry Borucz wyłapywał wybiegami.

Pierwsza połowa stała pod znakiem przewagi Szombierek, które jednak pod bramką zawodziły. Powoli Polonia uwalniała się z przewagi gości i w 35 minucie strzał **Szularza odbity od poprzeczki dobija Gierwatowski do bramki, zdobywając prowadzenie.**

Po zmianie pól gra ożywiła się nieco i Polonia ma lekką przewagę. W dwudziestej minucie **Jaźnicki strzela na bramkę fałszem,** a bramkarz Kulawik nie obliczywszy biegu piłki, przepuszcza ją do siatki.

Polonia prowadzi 2:0.

Od tego jednak momentu Szombierki wybitnie przeważają. W 67 min. najlepszy zawodnik Krasówka zdobywa honorowy punkt, strzelając nie do obrony. Publiczność dopinguje Ślązaków, ale wynik nie ulega zmianie. Sędzia Sznajder prowadził to spotkanie bardzo dobrze, przy 10 000 widzów.

## Walne zebranie Polskiego Związku Atletycznego

WARSZAWA. W Warszawie obradowało walne zgromadzenie Polskiego Związku Atletycznego z udziałem delegatów wszystkich okręgów.

Na zebraniu zapadła uchwała, powołująca ligę zapaśniczą, która składać się będzie z mistrzów 7 okręgów (Katowice, jako okręg najsilniejszy reprezentowane będą przez dwie drużyny).

Powołana została również klasa A. Funkcje kapitana związkowego przejął trzyosobowy kapitanat w składzie: **Ziółkowski, Chotomski, Stachoń.**

Nowe władze PZA ukonstytuowały się następujące: prezes — **Wacław Ziółkowski** (KCZZ), I wiceprezes — Stachoń („Związkowiec" Katowice), II wiceprezes — **Szubański** („Ogniwo" Warszawa), III wiceprezes — **Maliszewski** („Związkowiec" Warszawa), sekretarz — **Malek** (Warszawa), skarbnik — **Mrowiec** (KCZZ).

# Prysł mit o niepokonanej u siebie Warcie

## Lechia—Warta 2:0 (1:0)

POZNAŃ. Nawet najbardziej zagorzone, ale w pełni zasłużone zwycięstwo, odniosła gdańska Lechia nad Wartą u niej w domu. Gdańszczanie zagrali nie tylko dobrze, ale i mądrze taktycznie. Wysyłali oni w bój lotne skrzydła i swego środkowego napastnika, cofając — gdy zachodziła tego potrzeba — łączników głęboko do tyłu.

**Najlepiej podobał się atak, a szczególnie strzelec obu bramek — Rogocz.** Dobrze również zagrała pomoc, która współpracowała z atakiem, oraz obrońcy skutecznie wkraczający w akcję.

Pokorski w bramce nie wiele miał do roboty.

**Warta zawiodła.**

Wyszła ona na boisko zbyt pewna siebie i zagrała słabo, w konsekwencji czego przegrała zasłużenie.

Przechodzi ona wybitnie słaby okres. **Specjalnie słabo zagrała pomoc,** która ani nie współpracowała z atakiem ani też nie rozbijała ataków gdańszczan. Najsłabszymi byli **Kaczmarek** oraz nowy zawodnik **Szymura.**

Pierwszą bramkę dla Lechii zdobył Rogocz w 22 minucie przed przerwą i wynik ten utrzymuje się do pauzy.

Po pauzie Warta zaczęła początkowo grać dobrze, ale nie potrafiła wykorzystać nadarzających się pozycji do uzyskania bramki. Miała ona przy tym pecha, **gdyż kilka strzałów odbiło się od słupków.**

Lechia przetrzymała okres przewagi Warty i ruszyła do ataku, przeprowadzając swe akcje skutecznie. Jeden z jej ataków **kończy się w 12 minucie drugą bramką, zdobytą przez Rogocza.**

Od tego czasu gdańszczanie zaczęli grać defensywnie i potrafili utrzymać zwycięski wynik do końca.

## Zawody lekkoatletyczne Cracovii i Olszy

W niedzielę odbyły się na Stadionie Miejskim lekkoatletyczne zawody międzyklubowe z udziałem zawodników i zawodniczek **Cracovii, Olszy oraz tarnowskiego Metalu.**

Z ciekawszych wyników wymienić należy:

**konkurencje pań:**

100 m — Gorzkowska (O) 13,6; 800 m — Salomon (M) 2,48.6; skok w dal — Gorzkowska — 4,66; skok wzwyż — Borowiec (O) — 140; — 4×100 m — Olsza 55.5;

**konkurencje męskie:**

100 m — Puzio (Cr.) — 11.6: — 1 500 m — Szymański (Cr.) — 4.20,4; dysk — Słowik (Cr.) — 36.18; skok w dal — Serafini — 6.39; skok wzwyż — Semkowicz (Cr.) — 172; Kula — Bokus (O) — 14.08.

## Szczecin—Bydgoszcz 88:62 w pływaniu

SZCZECIN. Na hali krytej w Szczecinie rozegrano międzymiastowe spotkanie pływackie, w którym Szczecin pokonał Bydgoszcz w stosunku 88:62 pkt.

## Cracovia—Tęcza 9:5 (3:3)

Rozegrany wczoraj w Krakowie mecz o mistrzostwo ligi szczypiórniaka między katowicką Tęczą a Cracovią, zakończył się zasłużonym zwycięstwem białoczerwonych.

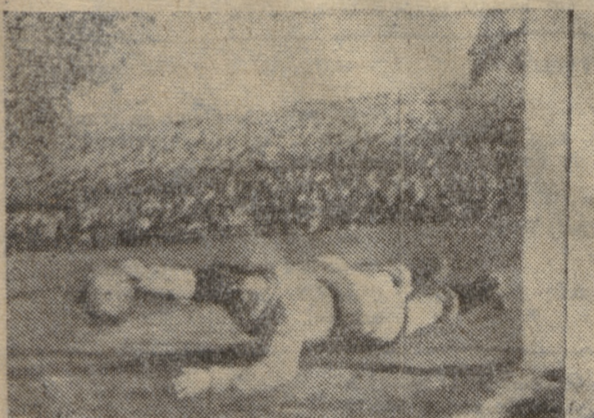
Zwycięzcy byli drużyną lepszą technicznie i kondycyjnie, przeważając zwłaszcza w drugiej połowie meczu.

W Cracovii wyróżnić trzeba przede wszystkim **Więcka** — zdobywcę 6 bramek. Strzelcami pozostałych bramek byli: **Laska 1 i Łudzik 2.**

Dla Tęczy punkty zdobyli: **Tomaczek 3 i Sidełko 2.**

Zawody sędziował p. **Zajączkowski** z Łodzi.

## Rybicki broni...



Piękna parada Rybickiego w czasie wczorajszego meczu z Ruchem.

## Z meczu Ruch—Cracovia



Parpan ułatwia Rybickiemu wybieg do piłki zasłaniając prawego łącznika Ruchu — Alszera.



*Jeden z naszych Czytelników mgr Zalewski nadesłał kompletne „ABC Piłkarza", które zamieszczamy w całości poniżej.*

*Nasz redakcyjny poeta Tymoteusz Innocenty Śrubka, oceniając niezwykle pozytywnie nadesłane ABC oświadczył, iż mgr Z. wyczerpał całkowicie temat i dlatego na tym na razie zakończymy „ABC Piłkarza".*

*Wszystkie nadesłane przez naszych Czytelników uzupełnienia zatrzymamy w teczce i być może, iż kiedyś wykorzystamy, tym bardziej, że szereg z nich nadaje się do druku, a autorzy ABC wykazują talent.*

*Zamiast „ABC Piłkarza" wprowadzamy w najbliższym numerze „Kącik poezji sportowej", gdzie zamieszczać będziemy własne i nadesłane przez naszych Czytelników wiersze o tematyce sportowej.*

*A oto kompletne „ABC" według układu mgr Zalewskiego.*

**Aby naszą jedenastkę**
**Aiszer wiódł znów nową**
**Atakować musi ciągle**
**Ale zawsze z głową.**

**Balldon chociaż jest w czołówce**
**Bez przerwy się głowi**
**Bowiem trudno mu dorównać**
**Bojowej Tarnovii.**

**Chociaż liga wiele klubów**
**Ciałem swoim ścisła**
**Ciągle słyszę jeden problem:**
**„Cracovia czy Wisła"?**

**Dania! — czerwiec rok ubiegły,**
**Data to straszliwa**
**Dziwiąc się więc biedny kibic**
**Długo głową kiwał.**

**Elitę naszą piłkarską**
**Edukują stale**
**Egzaminem się okażą**
**Efekt ten pochwalę.**

**Faul to jest brzydkie słowo**
**Formy nie oznacza**
**„Fuj!" — wydziera się więc kibic**
**Flaszką mierząc w gracza.**

**Gdy Garbarnia w tym sezonie**
**Grzechy swoje zmaże,**
**Gród krakowski piękny puchar**
**Gotów dać jej w darze.**

**Hogendorfa bardzo trudno**
**Hamować w rozpędzie**
**Hardy bowiem ten zawodnik**
**Hazard widzi wszędzie.**

**Idą na mecz z dumą w sercu**
**I płomiennym licem**
**Ich już zdala można poznać**
**Iż to są... kibice!**

**Janik dawniej pięknie bronił**
**Jednak w formie spada**
**Jak obsadzić naszą bramkę**
**Już PZPN biada.**

**Kohut dalej w pierwszej lidze**
**Klęską dla bramkarzy**
**Kogo jednak z naszych strzelców**
**Królem los obdarzy?**

**Lubię chodzić na zawody**
**Lot śledzić ataków**
**Liga bardzo mnie zajmuje**
**Lecz najwięcej — Kraków**

**Łódź podniosła już swój poziom**
**Łatwiej strzela gole**
**Łącz zaś, łącz-nik ŁKS-u**
**Ładnie gra z Patkolem**

**Mamoń z Wisły bardzo pięknie**
**Mija z piłką graczy**
**Może wreszcie Kapitanat**
**Miejsce mu wyznaczy.**

**Nigdy Łyko już do formy**
**Nie wrócił. Więc myślę:**
**Niech da spokój, bo dość wody**
**Na-łykał się w Wiśle.**

**O Rybickim mówią wszyscy:**
**Orlando... Pantera...,**
**On wspaniale stale broni**
**Oklaski wciąż zbiera.**

**Piłka mała i okrągła**
**Po boisku się toczy**
**Przy niej zawsze są skupione**
**Publiczności oczy.**

**Rymer nawet w drugiej lidze**
**Rusza się niemrawo**
**Raz po razu kibic zgrzyta**
**Rzadko bijąc brawo.**

**Słaby bramkarz bardzo często**
**Szczęście ma szalone**
**Silny strzał za niego broni**
**Słupek lub... spalony.**

**Trącił gracza bez powodu**
**Tak to czasem bywa**
**Traf chciał, sędzia go zobaczył,**
**Teraz — ...już nie grywa.**

**U kibica nic nie znaczy**
**Upał, ni brak centa**
**Uciec na mecz własnej żonie**
**Umie nawet w Święta.**

**Warta chce być mistrzem Polski**
**Walczy więc zawzięcie**
**Wierząc w to, że nie utonie**
**We Wisły odmęcie.**

**ZZK jest dobrym klubem**
**Zwycięstw ma już dużo**
**Z tego sądząc, miejsce w lidze**
**Zaszczytne mu wróżą.**

**Żal mi kończyć — jednak muszę —**
**(Żałość to nie mała)**
**Życząc POLSKIEJ JEDENASTCE**
**Żeby ZWYCIĘŻAŁA.**

**M. ZALEWSKI**

## Dlaczego?

Kiedy przed trzydziestu laty obserwowałem treningi piłkarzy, zauważyłem już wówczas, że tak zwany trening ograniczał się do... kopania piłki na jedną bramkę. Zawodnicy stali wokół bramki i kto dosięgnął piłki walił co sił w bramkę. Miał to być trening przygotowawczy przed meczem niedzielnym.

Naturalnie, tak nie było wszędzie, ale prawie wszędzie. Przeważnie w tych drużynach, których nie było stać na instruktora wzgl. trenera. Tam gdzie trener był, trening ograniczał się do — modnego wówczas — balansowania z piłką, driblingu z nią pomiędzy stołkami czy kijkami, oraz główkowania.

Nieznane wówczas były metody podstawowego treningu kondycyjnego tj. długich biegów, gimnastyki, skakanki, skoków w dal i wzwyż, krótkich sprintów i zwrotów. Tylko trening z piłką, bo przecież miał to być trening piłkarski.

Nie wiele od tego czasu zmieniło się w wielu klubach, które aczkolwiek mają trenerów (rodzimych) ćwiczą starymi metodami „piłkarskimi".

W ub. tygodniu obserwowałem treningi kilku klubów w Krakowie. Tylko w dwu klubach widziałem nowoczesne metody treningu. Reszta ćwiczy po staremu.

Kilkunastu zawodników stoi przed bramką i wali z całych sił w bramę. Zrywa często ścięgna w nogach, skręca kostki, lecz wszyscy są przekonani, że jest to racjonalny trening, bo „kopią" piłkę.

Dlaczego tak się dzieje?

PZPN i poszczególne okręgi przeegzaminowały instruktorów piłkarskich, którzy przecież przeszli racjonalną naukę trenowania. Odnosimy wrażenie, że przede wszystkim ćwiczono na kursach gimnastykę piłkarską i kondycję. Dlaczego ci instruktorzy nie docierają wszędzie, do klubów mniejszych, którym bodaj wytłumaczyć należy elementy racjonalnego treningu piłkarskiego? Wytłumaczyć należy również zawodnikom, tym z tych „małych" klubów, że trening nie polega na kopaniu piłki na bramkę, lecz na wszelkich innych elementach ćwiczeń.

Z satysfakcją obserwowałem treningi dwóch klubów, z których jeden ćwiczony przez zagranicznego trenera przez dwie godziny ćwiczył i ćwiczył... bez piłki! Drugi zaś po męczących (oczywiście!) biegach i gimnastyce, trenował zaledwie kilkanaście minut z piłką.

Pełne jedenastki z kilkoma rezerwowymi, odziane w kombinezony „robiły" kondycję, tak potrzebną na meczu. A kondycji tej nie osiągnie się kopaniem piłki na jedną bramkę. Trzeba biegać, skakać, gimnastykować się, w ogóle czynić wszystko, co składa się na wytrzymałość przez 90 minut.

Okręgi piłkarskie, PZPN jak i wszystkie Woj. Urzędy Kultury Fizycznej, urządzają obecnie kilkutygodniowe kursy trenerów i instruktorów piłkarskich, którzy niedługo pójdą już w teren. Dopóki jednak trenerzy nasi nie dotrą do najdalszych zakątków, w których gra się w piłkę nożną, winny małe kluby wysyłać bodaj swych obserwatorów na takie boiska, gdzie trenuje się właściwie, gdzie uczą trenerzy lub instruktorzy.

Nie trenować fałszywie, bo jest to szkodliwe dla zdrowia.

**Z. Cbr.**

## Nie gwiżdż - bo nie wiesz...

Nasza rubryka „nie gwiżdż bo nie wiesz" wprowadzona w ub. roku, osiągnęła zamierzony cel, często krytykując nieorientujących się tak zawodników jak i objaśniając niektórych kibiców. Krytykując podawaliśmy równocześnie właściwe pojęcie danego przepisu, czym wprowadziliśmy pewien ład, tak u zawodników jak i u widzów, którzy obecnie zrozumiawszy pewne taktyczne zagrania (np. podania obrońcy do tyłu, do bramkarza) nie krzyczą i nie wyśmiewają zawodników.

Obecnie, co pewien czas umieszczać będziemy naszą rubrykę „nie gwiżdż bo nie wiesz" w wypadkach, gdy zajdzie tego potrzeba.

### KIEDY BRAMKARZA NIE WOLNO ATAKOWAĆ?

Odnośny przepis mówi: **bramkarza nie wolno atakować na polu bramkowym, w chwili kiedy chwyta piłkę, lecz jeszcze jej nie dotknął. Natomiast gdy zetknął się on z piłką, można go atakować w sposób przepisowy, tzn. piersią — lecz nie rękami lub nogą.**

Zdarza się często, że bramkarz jest zaatakowany przez przeciwnika w chwili podskoku do górnej piłki na polu bramkowym. Jeśli tak robi atakujący popełnia przekroczenie przepisów i sędzia wówczas odgwizduje rzut wolny.

Inaczej dzieje się, gdy bramkarz chwyta górną piłkę na polu karnym (poza polem bramkowym). Wtedy **wolno go atakować**, oczywiście w sposób przepisowy i tylko po to, by wybić mu piłkę z rąk lub też aby go uprzedzić w chwyceniu piłki.

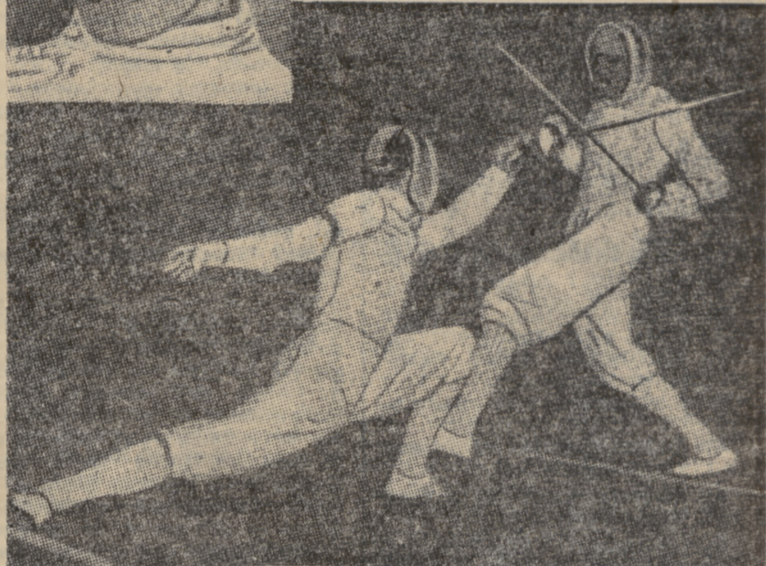
Nie krzycz więc, gdy sędzia odgwizduje faul pod bramką, bo z pewnością zaszło tam coś, co jest sprzeczne z przepisami.

## Na Taśmie Tygodnia

### Z szermierczych mistrzostw świata w Kairze

**W Kairze zakończone zostały szermiercze rozgrywki o mistrzostwo świata. Tytuł mistrzowski we florecie zdobyły Włochy przed Francją i Egiptem. Indywidualnie pierwsze miejsce zajął Francuz Christian d'Oriola, którego zdjęcie oraz fragment z walki zamieszczamy poniżej.**





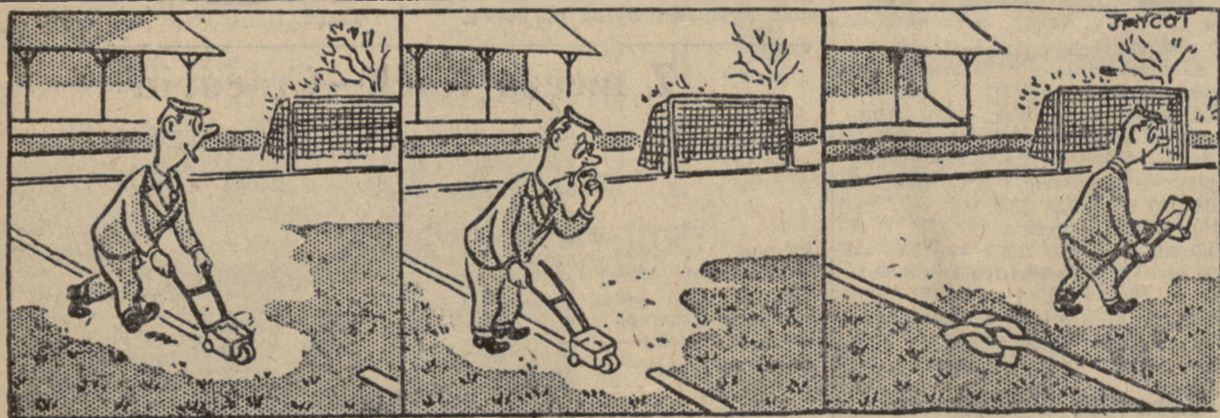


**W lidze włoskiej walczy się zacięcie o punkty. — Na zdjęciu moment z meczu Triestina—Sampdoria, zakończonego zwycięstwem kroczącej na czwartym miejscu w tabeli — Sampdorii.**





**W Związku Radzieckim popisy gimnastyczne cieszą się dużą popularnością. Zamieszczone zdjęcia przedstawiają dwie czołowe gimnastyczki radzieckie: Saranową (po lewej) i Kaminskaję (po prawej) w czasie efektownych pokazów.**



*Z KAŻDEJ SYTUACJI JEST WYJŚCIE...*

## A to pan zna?

*NA PŁYWALNI*

*— Czemu płaczesz, mój chłopcze?*

*— Bo zepchnąłem do basenu tatusia w ubraniu...*

*— No i co?...*

*— Nic, to nie był mój tatuś...*

*

*— Jakie mecze należą do najspokojniejszych?*

*— Te, które są odwołane...*

*

*Po pewnym biegu na przełaj, zwycięzcę otacza rój reporterów, zadając mu szereg pytań.*

*Między innymi przedstawiciel pewnego dziennika zapytuje zwycięzcę:*

*— A o czym pan myślał wpadając na metę i przerywając taśmę...*

*— Czy dostanę dzisiaj na obiad sznycel.*

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III p. — Tel centrala 546-34 Dział sportowy tel 543-58 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie, Wiślna 2, I p. — Tel 558-62. — Kolportaż 544-79.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4. Tel. 535-60. — Państw. Krak. Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1. M—53652